10 fen. | 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 62 mm) RM 1.— Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 98.

Kraków, czwartek 27 czerwca 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 Rm z odnoszeniem do domu 2.50 Rm.

Demobilizacja i rozbrojenie armji francuskiej.

24 punkty układu w sprawie zawieszenia broni między Niemcami a Francją.

Berlin, 26 czerwca. Między wyznaczonym przez Fuehrera Rzeszy Niemieckiej i Wodza Naczelnego armji niemieckiej szefem nacz. komendy armji generałem-płk. Keitelem z jednej strony, a upoważnionym pełnomocnikiem rządu francuskiego generałem armji Huntzigerem, przewodn. delegacji francuskiej, francuskim amb. Noelem, wiceadmirałem Le Luc, generałem korpusu Parisatem i generałem lotnictwa Beregere-t'em z drugiej strony, podpisany został niniejszy

układ w sprawie zawieszenia broni:

1.

Rząd francuski zarządza we Francji, jak i we francuskich posiadłościach, kolonjach protektoratach i terenach mandatowych, oraz na morzu przerwanie walki przeciwko Rzeszy Niemieckiej. Oznacza to równocześnie natychmiastowe złożenie broni oddziałów francuskich, otoczonych przez wojska niemieckie.

2.

Dla zabezpieczenia interesów Rzeszy Niemieckiej francuski teren państwowy na północ i na zachód od linji wyznaczonej na załączonej karcie, zostanie obsadzony przez wojska niemieckie. O ile wyznaczone do obsadzenia tereny nie znajdują się jeszcze w mocy wojsk niemieckich, to obsadzenie to nastąpi niezwłocznie po podpisaniu układu.

3.

Na obsadzonych częściach Francji Rzesza Niemiecka wykonuje wszelkie prawa okupacyjnej potęgi. Francuski rząd zobowiązuje się popierać przy pomocy wszelkich środków wydawane w związku z wykonywaniem praw zarządzenia i przeprowadzać je przy pomocy francuskich urzędów. Z tego powodu wszystkie władze francuskie i placówki urzędowe na obsadzonych terenach mają być bezzwłocznie przez rząd francuski powiadomione, że mają wykonywać zarządzenia niemieckiego dowódcy wojskowego i poprawnie z nim współpracować.

Zamiarem rządu niemieckiego jest ograniczenie obsadzenia wybrzeży zachodnich po przerwaniu działań wojennych z Anglją do bezwzględnie koniecznych rozmiarów.

Pozostawia się rządowi francuskiemu wybór siedziby rządu na terenach nieobsadzonych, względnie, jeśli tego sobie życzy, przełożyć ją do Paryża. W tym wypadku rząd niemiecki zapewnia rządowi francuskiemu i jego władzom centralnym każde konieczne ułatwienie, aby zarząd obsadzonemi i nieobsadzonemi terenami mógł być kierowany z Paryża.

4.

Francuska siła zbrojna na lądzie, na wodzie i w powietrzu zostanie w terminie, który zostanie określony dodatkowo, zdemobilizowana i rozbrojona. Wyjątek stanowić będą te oddziały, które konieczne są do utrzymania wewnętrznego porządku. Siłę ich i uzbrojenie określą Niemcy, — względnie Włochy. Znajdujące się na terenach obsadzonych przez Niemcy oddziały armji francuskiej zostaną możliwie najszybciej odstawione do terenów nieobsadzonych celem ich rozpuszczenia. Oddziały te przed swoim odmarszem złożą swą broń i sprzęt na miejscu, w którem znajdują się w czasie wejścia w życie niniejszego układu. Są one odpowiedzialne za porządne przekazanie sprzętu wojskom niemieckim.

5.

Jako gwarancja dotrzymania zawieszenia broni może być zażądane wydanie w stanie nienaruszonym, wszystkich dział, broni przeciwpancernej, samolotów wojennych, dział przeciwlotniczych, broni piechoty, środków pociągowych i amunicji oddziałów armji francuskiej, które walczyły przeciwko Niemcom, a które w chwili wejścia w życie niniejszego układu znajdują się na terenach, mających być obsadzonemi przez Niemcy. Rozmiary wydania broni określa niemiecka komisja dla spraw zawieszenia broni.

6.

Pozostałą broń, zapasy amunicji i sprzętu wojennego wszelkiego rodzaju na terenach Francji nieobsadzonych, — o ile nie zostały one przyznane jako uzbrojenie dozwolonych oddziałów francuskich, należy złożyć i zabezpieczyć pod niemiecką, względnie włoską kontrolą. Zastrzega się dla naczelnej komendy niemieckiej prawo wydawania wszelkich zarządzeń, które są konieczne, aby wykluczyć niedozwolone użycie tego sprzętu. Fabrykowanie nowego sprzętu wojennego na terenach nieobsadzonych należy natychmiast wstrzymać.

7.

Na terenach mających być obsadzonemi należy wydać w stanie nieuszkodzonym wszystkie lądowe i nadbrzeżne fortyfikacje wraz z bronią, amunicją, sprzętem, pozostałością i urządzeniami wszelkiego rodzaju. Należy wydać plany tych fortyfikacyj, jak również plany niezdobytych przez wojska niemieckie fortyfikacyj. Należy przedłożyć niemieckiej komendzie naczelnej dokładne dane co do przygotowanych wysadzeń, założonych pól minowych, zapłonów zegarowych, zapór bojowych i t. d. Na żądanie władz niemieckich siły francuskie muszą usunąć wszystkie te przeszkody.

Warunki w sprawie francuskiej floty wojennej.

8.

Francuska flota wojenna — za wyjątkiem tej części, która konieczną jest dla zabezpieczenia interesów we francuskich posiadłościach kolonjalnych i która zostanie pozostawiona rządowi francuskiemu — ma być ściągnięta do wyznaczonych portów, zdemobilizowana pod niemiecką względnie włoską kontrolą i rozbrojona. Miarodajnem dla określenia portów ma być miejsce pokojowego postoju okrętów. Rząd niemiecki oświadcza uroczyście rządowi francuskiemu, że nie ma zamiaru użyć, do własnych celów w wojnie, francuskiej floty wojennej, która znajduje się w portach, pozostających pod kontrolą niemiecką, za wyjątkiem tych jednostek, które konieczne są do celów straży przybrzeżnej i pól minowych. Oświadcza dalej uroczyście i wyraźnie, że nie ma zamiaru podnosić żądań wydania francuskiej floty wojennej przy zawarciu pokoju.

Za wyjątkiem mających być określonemi częściami francuskiej floty wojennej, które reprezentują francuskie interesy w kolonjach, wszystkie okręty wojenne, — znajdujące się poza Francją, mają być odwołane do Francji.

9.

Francuska komenda naczelna ma wydać niemieckiej komendzie naczelnej wszelkie dokładne dane co do założonych przez Francję min, jak również co do wszystkich innych zapór portowych i przedpola wybrzeży, oraz urządzeń obronnych. Oczyszczenie pól minowych, o ile tego zażąda niemiecka komenda naczelna, ma nastąpić w wykonaniu przez siły francuskie.

10.

Rząd francuski zobowiązuje się nie podejmować walki przeciwko Rzeszy niemieckiej przy pomocy jakiejkolwiek części pozostawionej mu armji i w jakikolwiek sposób.

Rząd francuski przeszkodzi również, aby członkowie armji francuskiej udawali się zagranicę i zabierali ze sobą broń i wyekwipowanie wszelkiego rodzaju, okręty, samoloty i t. d. do Anglji, względnie do innych krajów zagranicznych.

Rząd francuski zakaże obywatelom francuskim walczenia przeciw Rzeszy niemieckiej na służbie państw, z któremi Rzesza niemiecka znajduje się jeszcze w wojnie. Obywatele francuscy, którzy będą sprzeciwiali się temu zarządzeniu, będą przez wojska niemieckie traktowani jako „franktirerzy".

11.

Zakazuje się wypływania z portów francuskich wszystkim francuskim okrętom handlowym, łącznie z okrętami przybrzeżnemi i portowemi. Podjęcie na nowo ruchu handlowego podlega zezwoleniu niemieckiego, wzgl. włoskiego rządu. Francuskie okręty handlowe, które znajdują się poza portami francuskiemi, zostaną przez rząd francuski odwołane, względnie, jeśli będzie to niewykolne, skierowane do portów neutralnych. Wszystkie zajęte niemieckie okręty handlowe, znajdujące się w portach francuskich, należy na żądanie wydać w stanie nieuszkodzonym.

12.

Wszystkim samolotom, znajdującym się na ziemi francuskiej zostanie wydany zakaz startu. Każdy samolot, startujący bez zezwolenia niemieckiego, będzie przez niemieckie lotnictwo uznany za nieprzyjacielski i jako taki będzie traktowany.

Wszystkie lotniska i urządzenia ziemne lotnictwa, znajdujące się na terenie nieobsadzonym, będą dozorowane przez niemiecką, wzgl. włoską kontrolę. Może być zażądane uczynienie ich niezdolnemi do użytku. Rząd francuski jest zobowiązany pozostawić do dyspozycji wszystkie obce samoloty, znajdujące się na nieobsadzonym terenie, wzgl. przeszkodzić im w dalszych lotach. Należy je odprowadzić do armji niemieckiej.

13.

Rząd francuski zobowiązuje się troszczyć o to, aby wszystkie urządzenia i pozostało-

Linja demarkacyjna ustalona w układzie w sprawie zawieszenia broni.

Ustalona w artykule 2 układu w sprawie zawieszenia broni rozpoczyna się na wschodzie na granicy francusko-szwajcarskiej pod Genewą i biegnie dalej około miejscowości Dole, Paray le Monial i Bourges aż do punktu, odległego o 20 km. na wschód od Tours.

Od tego punktu przebiega w odległości 20 km. na wschód od linji kolejowej Tours-Angoulem-Libourne oraz dalej przez Mont le Marsan i Orthez aż do granicy hiszpańskiej.

ści znajdujące się na terenach obsadzonych przez wojska niemieckie były przekazane wojskom niemieckim w stanie nieuszkodzonym. Będzie się on troszczył, aby porty, zakłady przemysłowe i warsztaty były pozostawione w obecnym stanie i nie były w jakikolwiek sposób uszkodzone, wzgl. zniszczone. To samo tyczy się wszelkich środków komunikacyjnych, zwłaszcza kolei żelaznych dróg i wodnych dróg śródlądowych, całej sieci telegraficznej, jak również urządzeń określających drogi wodne i oświetlenia wybrzeży. Zobowiązuje się również niemieckiej komendzie naczelnej przeprowadzić wszelkie prace, mające na celu odbudowanie. Rząd francuski troszczy się o to, aby na obsadzonym terenie znajdował się odpowiedni personal fachowy, odpowiednia ilość zdatnego do użytku materjału kolejowego i innych środków komunikacyjnych, tak, jak to odpowiada normalnemu stanowi pokojowemu.

Zakaz funkcjonowania stacyj radjowych

14.

Wszystkim stacjom radiowym, znajdującym się na ziemi francuskiej zostaje wydany natychcmiastowy zakaz funkcjonowania. Podjęcie obrotu radjowego na nieobsadzonej części Francji wymaga specjalnego uregulowania.

15.

Rząd francuski zobowiązuje się przeprowadzić ruch tranzytowy, kierowany przez nieobsadzony teren między Niemcami a Włochami w rozmiarach, ustalonych przez rząd niemiecki.

16.

Rząd francuski przeprowadzi powrót ludności do obsadzonych terenów w porozumieniu z miarodajnemi placówkami niemieckiemi.

17.

Rząd francuski zobowiązuje się zapobiec wszelkiemu przenoszeniu wartości gospodarczych i zapasów z terenów obsadzonych przez wojska niemieckie na teren nieobsadzony, względnie zagranicę. Wartościami i zapasami, znajdującemi się na terenach obsadzonych można dysponować jedynie w porozumieniu z rządem niemieckim.

Rząd niemiecki natomiast będzie uwzględniał potrzeby życiowe ludności nieobsadzonych terenów.

18.

Koszty utrzymania niemieckich wojsk okupacyjnych na ziemi francuskiej ponosi rząd francuski.

Postanowienia w sprawie jeńców wojennych.

19.

Wszyscy znajdujący się w więzieniach francuskich niemieccy wojenni i cywilni jeńcy, łącznie z więźniami karnymi i aresztowanymi, którzy zostali ujęci z powodu czynów na korzyść Rzeszy Niemieckiej i zostali skazani, mają być natychmiast przekazani wojskom niemieckim. Rząd francuski jest zobowiązany wydać wszystkich Niemców, którzy znajdują się we francuskich posiadłościach, kolonjach, protektoratach i krajach mandatowych, a którzy zostaną przez rząd niemiecki wskazani.

Rząd francuski zobowiązuje się zapobiec, aby niemieccy jeńcy wojenni i cywilni byli przewiezieni z Francji do francuskich posiadłości względnie zagranicę. Co do uprowadzonych poza Francję jeńców, jak również co do chorych i rannych jeńców niemieckich, niezdolnych do transportowania, należy przedłożyć dokładne listy z podaniem ich miejsca pobytu. Opiekę nad chorymi i rannymi jeńcami niemieckimi przejmuje niemiecka komenda naczelna.

20.

Jeńcy wojenni, znajdujący się w niewoli niemieckiej pozostają w obozach jeńców aż do zawarcia pokoju.

21.

Rząd francuski odpowiada za zabezpieczenie wszystkich przedmiotów i wartości, których wydanie w stanie nieuszkodzonym względnie przygotowanie do niemieckiej dyspozycji zostało zażądane w niniejszym układzie, względnie, których przenoszenie poza kraj zostało zakazane. Rząd francuski zobowiązany jest do odszkodowania za wszystkie przeszkody, uszkodzenia i uprowadzenia, które sprzeciwiają się niniejszemu układowi.

22.

Przeprowadzenie układu w sprawie zawieszenia broni reguluje i dozoruje niemiecka komisja dla spraw zawieszenia broni, która będzie wykonywała swoje czynności według wskazówek niemieckiej komendy naczelnej. Zadaniem komisji dla spraw zawieszenia broni jest dalej zabezpieczenie uzgodnienia niniejszego układu z włosko-francuskim układem w sprawie zawieszenia broni. Rząd francuski ustanawia dla reprezentowania życzeń francuskich i dla zastosowania zarządzeń wykonawczych niemieckiej komisji dla spraw zawieszenia broni delegację w siedzibie niemieckiej komisji dla spraw zawieszenia broni.

Wejście układu w życie.

23.

Niniejszy układ w sprawie zawieszenia broni wchodzi w życie, skoro tylko rząd francuski zawrze układ z rządem włoskim co do przerwania działań wojennych. — Działania wojenne zostaną przerwane w sześć godzin po terminie, w którym rząd włoski zawiadomi rząd Rzeszy o zawarciu układu. Rząd Rzeszy zawiadomi rząd francuski o powyższym terminie na drodze radjowej.

24.

Układ w sprawie zawieszenia broni obowiązuje aż do zawarcia układu pokojowego. Może on być unieważniony przez rząd niemiecki w każdej chwili z natychmiastową ważnością, gdyby rząd francuski nie wypełnił zobowiązań przyjętych na siebie w niniejszym układzie.

Powyższy układ w sprawie zawieszenia broni został podpisany w lesie pod Compiegne w dniu 22 czerwca 1940, o godz. 18.50 niemieckiego czasu letniego.

Podpisano:

Huntziger. **Keitel.**

Włoskie warunki zawieszenia działań wojennych.

Rzym, 27 czerwca. Artykuł **pierwszy** przewiduje natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych z Włochami na ziemi francuskiej, w kolonjach oraz na terenach mandatowych i protektoratach. Równocześnie Francja wstrzymuje działania wojenne przeciw Włochom na morzu i w powietrzu.

Artykuł **drugi** postanawia, że na czas zawieszenia broni wojska włoskie pozostają nadal na osiągniętej przez nie linji.

W artykule **trzecim** jest mowa o tem, że na terytorjum narodowem francuskiem stworzona będzie strefa zdemilitaryzowana szerokości 50 km w linji powietrznej. Na terenie Tunisu również zostanie stworzona zdemilitaryzowana linja wzdłuż granicy libijsko-tuniskiej. W Algierze zostanie ponadto stworzona strefa zdemilitaryzowana szerokości 200 km, biegnąca równolegle do granicy Libji. Teren kolonji francuskiej Somali ulegnie całkowitej demilitaryzacji. Na czas trwania zawieszenia broni mają Włochy nieograniczone prawo korzystania z urządzeń portowych portu Dżibuti i francuskiej linji kolejowej, prowadzącej z Dżibuti do Addis Abeba, dla wszelkiego rodzaju transportów.

Z postanawień artykułu **czwartego** wynika, że w ciągu 10 dni wojska francuskie muszą opuścić strefę zdemilitaryzowaną.

Artykuł **piąty** postanawia, że wszystkie zapasy broni i amunicji, znajdujące się w strefie mającej być zdemilitaryzowaną, — muszą być usunięte w ciągu 15 dni. Działa i broń na stałe wmurowana, jak również zapasy amunicji muszą w tym samym okresie czasu ulec zniszczeniu.

Artykuł **szósty** postanawia, że na czas działań wojennych między Włochami a Imperjum brytyjskiem muszą ulec całkowitemu zdemilitaryzowaniu wszystkie wojskowe bazy marynarki wojennej w Tulonie, Bizercie, Ajaccio i Oranie. Dla tych czynności przewidziano również termin 15-dniowy.

W artykule **siódmym** jest mowa o tem, że w strefach zdemilitaryzowanych pełnić może służbę policja francuska, przeznaczone do utrzymania porządku i spokoju.

Z dalszych artykułów wynika prawo Włoch do przeprowadzenia kontroli nad terenami strefy zdemilitaryzowanej.

Artykuły **9 do 11** postanawiają, że oddziały wojskowe, znajdujące się na narodowym obszarze Francji mają być zdemobilizowane w okresie mającym się ustalić; wyjątek stanowią formacje konieczne dla utrzymania porządku. Specjalne postanowienia dotyczą w tym wypadku Syrji i Somali francuskiej.

Zgodnie z układem o zawieszeniu broni niemiecko-francuskim w artykule **trzynastym** jest mowa o podaniu do wiadomości Włoch wszystkich miejsc, na których założono zapory minowe. Podobnie jak w układzie o zawieszeniu broni z Niemcami, zobowiązuje się rząd francuski do niepodejmowania kroków wojennych przeciw Włochom, a równocześnie do dołożenia ze swej strony starań, by zamieszkali zagranicą obywatele francuscy zaprzestali jakichkolwiek nieprzyjacielskich działań, dalej by dołożył starań w kierunku niedostarczenia francuskich okrętów wojennych, samolotów, broni i wszelkich materjałów wojennych dla Anglji, względnie dla innych państw zagranicznych, wreszcie by rząd francuski wydał zakaz opuszczania portów przez jednostki handlowe francuskiej marynarki i by wkońcu zarządził natychmiastowe wydanie skonfiskowanych włoskich okrętów handlowych wraz ze znajdującym się na ich pokładach ładunkiem, przeznaczonym dla Włoch.

Inne postanowienia włoskich warunków zawieszenia broni pokrywają się z brzmieniem niemieckich warunków zawieszenia broni. (p.).

Dalsze szczegóły podpisania włosko-francuskiego układu o zawieszeniu broni.

(!!) **Rzym**, 27 czerwca. **Z poinformowanej strony włoskiej komunikują dodatkowo następujące szczegóły podpisania włosko-francuskiego układu o zawieszeniu broni:**

Po otrzymaniu przez francuskich pełnomocników od rządu z Bordeaux instrukcji w sprawie przyjęcia warunków włoskich, przybyli oni o godz. 15.45 do willi Incisa, gdzie zostali przyjęci przez marszałka Badoglio i pozostałych pełnomocników włoskich. Opracowanie odnośnych postanowień układu i załączników do tegoż wymagało pewnego czasu. Ponadto zgóry uzgodniono godzinę podpisania układu.

Mussolini i minister spraw zagranicznych Ciano zostali natychmiast zawiadomieni o dojściu do zasadniczego porozumienia, natomiast delegacja francuska poinformowała telefonicznie swój rząd w Bordeaux o mającem nastąpić w najbliższych godzinach podpisaniu układu.

Układ o zawieszeniu broni jest zredagowany w języku włoskim i wdrukowany został w dwóch egzemplarzach, które przez obie delegacje zostały podpisane i wymienione. Równocześnie z telefonicznem zawiadomieniem rządu niemieckiego, rząd włoski zawiadomił również drogą radjową rząd francuski o tem, że przesłał wiadomość rządowi niemieckiemu o dokonanym akcie podpisania układu o godz. 19.35 włoskiego czasu letniego.

Niemcy w historycznej godzinie zawieszenia broni.

(§§) **Berlin**, 26 czerwca. **Wiadomość o podpisaniu włosko-francuskiego układu o zawieszeniu broni i wejściu automatycznie potem w życie niemiecko-francuskiego układu o zawieszeniu broni wywołała wśród narodu niemieckiego wielkie zadowolenie i nieskończoną wdzięczność.**

Cały naród niemiecki przy głośnikach brał udział w tych decydujących wypadkach. Wszędzie tam, gdzie znajdowały się głośniki radjowe, gromadzili się ludzie, aby przeżyć wspólnie moment, w którym na Zachodzie ustał szczęk oręża i grzmot dział.

Radjo niemieckie w godnej formie uczciło moment rozpoczęcia zawieszenia broni. Pierwsze wspomnienie poświęcono bohaterom obecnej wojny. Dźwięki dzwonow towarzyszyły słowom speakera, który ogłaszał historyczny moment. Kiedy ludzie udawali się na spoczynek, budził się już nowy dzień, jako pierwsze powitanie lepszej przyszłości.

Resztki polskiego korpusu ochotn. rezygnują z walki.

Znamienny incydent we Francji południowej.

(") **Irun**, 26 czerwca. Według nadeszłych tu z St. Jean de Luz wiadomości, w ubiegłą niedzielę zostały załadowane na okręty, stojące w tamtejszym porcie resztki angielskiego korpusu ekspedycyjnego.

Nieliczne oddziały złożone z Polaków miały być w niedzielę w nocy również załadowane na okręty. Polacy wzbraniali się jednak przed wejściem na pokład, bowiem nie chcą oni walczyć za Anglję. Wolą oni raczej poddać się, niż walczyć w obronie rządu, który ich zdradził.

Churchill przyznaje się do straty jachtu.

(::) **Genewa**, 26 czerwca. Znaną metodą przemilczania większych strat a przyznawania się tylko do mniejszych donosi admiralicja brytjska, że jacht „Campeador“ najechał na nieprzyjacielską minę i zatonął.

Załoga składająca się z 3 oficerow i 16 marynarzy zaginęła i, jak komunikuje admiralicja, zachodzi obawa, że nie uda się jej uratować.

Blum, Herriot i Paul Boncour w Londynie.

(!:) **Sztokholm**, 26 czerwca. Jak donoszą dzienniki angielskie, powiększyło się grono emigrantów paryskich bawiących w Londynie, dokąd ostatnio przybyli Leon Blum, Herriot i Paul Boncour. (p)

Zmiana nastawienia Szwajcarji jako skutek zawieszenia broni na Zachodzie

(") **Berno Szwajcarskie**, 26 czerwca. W związku z zawieszeniem działań wojennych we Francji oraz odprężeniem sytuacji szwajcarski prezydent związkowy dr. M. Pilet-Golaz **zapowiedział w ubiegły wtorek w wygłoszonem przez radjo przemówieniu, częściową demobilizację armji szwajcarskiej, znajdującej się pod bronią w poważnej sile.**

W mowie swej dał on wyraz uspokojeniu umysłów, jakie na terenie Szwajcarji zaistniało w związku z zawieszeniem broni. Prezydent związkowy również omówił skutki i następstwa jakie dla Szwajcarji wynikną w związku z nową konstelacją i sytuacją polityczną, z których będzie można wyciągnąć wnioski.

Podkreślił on, iż **Szwajcarja będzie musiała szukać nowych dróg równowagi i będzie musiała przekształcić się według nowych zasad zarówno w dziedzinie duchowej, materjalnej, jak i gospodarczej, co wymagać będzie poważnych wysiłków. Zmiana nastawienia Szwajcarji pociągnie za sobą ofiary, ale również ważne rozstrzygnięcia.

Głównem zadaniem rządu Petaina jest zabezpieczenie pracy i chleba.

(::) **Genewa**, 26 czerwca. Jak donoszą z Bordeaux, ubiegły wtorek był we Francji dniem poświęconym zawieszeniu broni. **Rząd francuski zarządził na ten dzień zamknięcie wszystkich kin, restauracyj i innych lokali rozrywkowych.**

O godz. 11-tej przedpołudniem odbył się, zarządzony przez marszałka Petaina, **akt oddania czci poległym.**

„Naród francuski rozpoczyna z dniem jutrzejszym nowe życie“ — oświadczył minister spraw wewnętrznych Pommaret, w mowie wygłoszonej przez radjo z okazji obchodzonego we wtorek dnia zawieszenia broni, wygłoszonej do narodu francuskiego. Oświadczył on, że **dzień 5 lipca poświęcony będzie pamięci bohaterskich żołnierzy.** Zadaniem rządu będzie — zakończył minister Pommaret swe przemówienie — dbanie o spokój i chleb dla narodu francuskiego. Zwrócił się on z apelem do wszystkich Francuzów, aby skupili się koło rządu marszałka Petaina i poświęcili swe wysiłki dla dobra kraju. Wszystkie osoby cywilne i żołnierze muszą obecnie powrócić do swych warsztatów pracy. (p)

Ustąpienie rządu egipskiego.

(!!) **Rzym**, 26 czerwca. **Rząd egipski ustąpił. Król Faruk przyjął dymisję gabinetu Ali Maher Paszy.**

Król zaproponował misję tworzenia nowego gabinetu przywódcy partji wafdystów Nahasowi Paszy. Ten jednak odmówił, motywując swą odmowę tem, że najpierw muszą się odbyć nowe wybory. Z tego powodu kryzys gabinetowy w Egipcie jest w dalszym ciągu nierozwiązany.

Skuteczne naloty na lotniska i ośrodki przemysłu wojennego w Anglji środkowej.

Zatoplenie uzbrojonego parowca brytyjskiego i dwóch uzbrojonych parowców handlowych

Główna Kwatera Wodza, 27 czerwca. — **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W nocy na 26 czerwca niemieckie samoloty obrzuciły skutecznie bombami lotniska i urządzenia przemysłu lotniczego w Anglji środkowej.

Dodatkowo komunikuje się, że w dniu 24 czerwca na wysokości miasta Bayonne został zbombardowany nieprzyjacielski okręt transportowy, pojemności ok. 7.000 ton, poczem zauważono detonacje i pożar na okręcie.

Jedna z niemieckich łodzi podwodnych storpedowała na południowy zachód od Irlandji uzbrojony parowiec brytyjski — „Saranac" pojemności 12.000 ton i dwa uzbrojone nieprzyjacielskie parowce handlowe.

Z trzech brytyjskich samolotów typu „Blenheim", które w dniu 25 czerwca usiłowały ponownie zaatakować lotnisko w Stavanger-Sola, dwa zostały zestrzelone przez niemieckie samoloty myśliwskie. — Trzeci zniknął, zanim rozpoczął atak.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 27 czerwca. **Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco:**

Naczelna komenda armji włoskiej komunikuje:

Na froncie włosko-francuskim i w Afryce północnej nie wydarzyło się nic ważniejszego.

W Afryce wschodniej miały miejsce nieudałe naloty angielskie na Asmare i Diredaua. Zestrzelono dwa nieprzyjacielskie samoloty.

Planowany nalot na Neapol został uniemożliwiony przez wkroczenie włoskich samolotów myśliwskich i obrony przeciwlotniczej, które zmusiły nieprzyjaciela do ucieczki. (p.).

Pomoc Anglji dla Francji była niedostateczna.

Francja czuje się oszukaną przez Churchilla. — Wymowne oświadczenie francuskiego ministra informacyj.

(!!) **Genewa**, 26 czerwca. **Francuski minister informacyj Prouvost przyjął w poniedziałek amerykańskich przedstawicieli prasy i złożył wobec nich oświadczenie, stanowiące rzeczową ale ostrą odpowiedź na zdradę Churchilla, popełnioną wobec swego dawnego sprzymierzeńca.**

Z oświadczenia tego wynika jeszcze raz całkiem jasno, że **Anglja nie dotrzymała swoich zobowiązań wobec Francji.** Ponadto minister napiętnował zgubną rolę b. ministra spraw wewnętrznych Mandla, który bez jakiegokolwiek pełnomocnictwa nalegał na Churchilla, aby tenże w Bordeaux domagał się, bez względu na okoliczności, dalszego prowadzenia wojny.

Minister Prouvost powiedział dosłownie: „**Wyrażamy żal, że rząd brytyjski wystąpił przeciwko nam z niesprawiedliwą krytyką. Dlatego zachodzi konieczność podania krótkiego przeglądu historycznych wypadków.**

Przed wypowiedzeniem wojny parlament w Londynie uchwalił powszechny obowiązek służby wojskowej, a minister wojny przyrzekł nam daleko zakrojoną pomoc. **W pierwszych miesiącach działań wojennych miało nadejść do Francji 26 dywizyj brytyjskich. W rzeczywistości nadeszło tylko 10 dywizyj.**

Rządy Daladiera i Reynauda nieustannie zwracały uwagę rządowi angielskiemu na trudności, jakie wynikały u nas z tego powodu, że musieliśmy wszystkich mężczyzn Francuzów do 48 roku życia trzymać pod bronią, podczas kiedy młodsze roczniki w Anglji wogóle nie zostały zmobilizowane. Rząd angielski jednak zawsze wymawiał się **brakiem uzbrojenia i koszar, oraz niemożliwością wysłania do Francji żołnierzy niedostatecznie wyszkolonych.**

W marcu 1940 r. udała się większa delegacja francuskich dziennikarzy do Anglji. Stwierdziła ona, że **wysiłki wojenne Anglji były zupełnie niedostateczne.** Anglja wierzyła, jak za czasów Pitta w blokadę, a rząd w dalszym ciągu sterował sprawami państwowemi w Anglji według tych starych tradycyj".

Francuski minister opisał następnie dramatyczne posiedzenie gabinetu w nocy z 11 na 12 czerwca. Generał Weygand złożył najpierw sprawozdanie o sytuacji wojskowej. „Przeważające przekonanie u członków rządu — mówił dalej minister Prouvost — szło w tym kierunku, że Francja bez względu na to, czy zawrze zawieszenie broni czy nie, nie będzie już mogła uniknąć obsadzenia całego swego terytorjum. W tej straszliwej rozterce rada ministrów postanowiła jednogłośnie wezwać Churchilla do natychmiastowego przybycia do Francji, celem porozumienia się z nim".

Churchill jednak uznał za stosowne rozmawiać tylko z Reynaudem i Mandlem. Następnie odjechał, nie widząc się nawet z całym gabinetem, który już od szeregu godzin oczekiwał na niego.

Zkolei Reynaud następująco pouczył rząd, o opinji Churchilla: „Po pierwszem porozumieniu się z Halifaxem i Beaverbrookiem. Churchill oświadczył, że rząd brytyjski, podobnie jak w przeszłości, tak i nadal będzie przesyłał Francji możliwie w jak największych rozmiarach pomoc wojskową (!) na lądzie, na morzu i w powietrzu, jaka tylko stoi do jego dyspozycji, jednak jeżeli wypadki zmuszą Francję do proszenia Niemiec o zawieszenie broni, Anglja jest zdania, że **nie może brać tego za złe swemu sprzymierzeńcowi i postara się zrozumieć trudności i sytuację, w jakiej sprzymierzeniec ten znalazłby się wbrew własnej woli.**

Następnie gabinet odroczył jeszcze na pewien czas swą decyzję. W międzyczasie rozmaici ministrowie, wśród nich szczególnie Mandel, bez jakiegokolwiek pełnomocnictwa **naciskali na rząd brytyjski, aby Anglja zajęła wobec Francji silniejsze stanowisko i aby zmusiła ją do prowadzenia dalej wojny bez względu na okoliczności".**

Wkońcu minister wskazał na to, że **rząd marszałka Petaina jest zdecydowany dzielić los wszystkich Francuzów.** „Rząd bez wpływania z jakiejkolwiek strony powziął uchwałę, która odebrała mu równocześnie wszelką możliwość ucieczki zagranicę. Niektórzy parlamentarzyści i b. ministrowie francuscy jak Reynaud, Mandel, Blum i towarzysze sądzą inaczej. Opinja publiczna francuska nie robi na nich najmniejszego wrażenia. Przez to, że uciekli przed odpowiedzialnością, jaką wzięli na siebie wobec całego narodu, **wykluczyli się oni sami ze społeczeństwa francuskiego".** Francja pogardza tymi emigrantami.

Churchill do ostatniej chwili namawiał Francję do dalszego oporu.

(!!) **Berno szwajcarskie**, 26 czerwca. Jak wynika z wygłoszonego w poniedziałek popołudniu w radjo angielskiem przez Wernona Barlletta komunikatu, **jeszcze w ciągu ostatnich dni bawili w Bordeaux dwaj członkowie rządu brytyjskiego, aby przypomnieć marszałkowi Petainowi o jego zobowiązaniach.**

Jak więc z tego wynika, Churchill czynił do ostatniej chwili próby zmuszenia Francji, by postępowała wbrew dobru własnego kraju, a natomiast w interesie Anglji.

Ford i wojna.

Waszyngton, 26 czerwca. Słynny przemysłowiec automobilowy Henry Ford oświadczył, według doniesienia „Associated Press", że zakłady jego będą w przyszłości dostarczały materjałów wojennych **tylko dla celów obronnych**, natomiast nie będą zawierały umów o dostarczenie sprzętu wojennego ani z rządem brytyjskim, ani z innymi rządami.

14 robotników utonęło w Dunaju.

(!!) **Budapeszt**, 26 czerwca. **Na granicy węgiersko-słowackiej wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 14 robotników leśnych z miejscowości Someria.**

Wskutek przewrócenia się łodzi płynącej wraz z owymi robotnikami na wezbranych falach Dunaju, wszyscy zostali porwani przez falę i poszli na dno.

Co się stanie z „modą paryską"?

(x) Los przemysłu i rękodzieła modniarskiego w Paryżu nie jest wesoły. — Już w pierwszych dniach wojny, jeszcze w jesieni [illegible] r. sławne, pierwszorzędne salony mód jak Worth, Paquin, Schiaparelli i inne zawsze przepełnione i robiące wrażenie przedpołudniowych reunionów, opustoszały. Już wówczas rozpoczęły wielkie magazyny powoli **likwidować swoje interesy i tworzyć filje w północnej i łacińskiej Ameryce.** Zabrakło bogatej klienteli, przedewszystkiem etrangerów, miljonerów ze Stanów Zjednoczonych, świata finansowego i filmowego i miljonerów z plantacji Brazylji i Argentyny. Dziś po upadku Paryża, ten sławny przemysł paryski na długi czas został zahamowany, a może nawet **zniknie z Paryża i przeniesie się do innej stolicy.** Małe i średnie magazyny modniarskie zamknęły swoje podwoje, inne przeniosły się na prowincję do Nantes i Bordeaux. To naturalnie przemysłowi modniarskiemu nie pomoże; gdyż właśnie pojęcie mody dla naszych pań jest połączone z Paryżem, jest więc synonimem tej stolicy świata, Paryża. Rząd francuski zrozumiał przykrą sytuację tego przemysłu jeszcze z początkiem wojny i **usiłował wszelkiemi sposobami ściągnąć z powrotem do Paryża brakujące modniarki**; a tych modniarek opuściło Paryż bardzo wiele, bo aż 40.000. Około 25.000 modniarek znalazło zatrudnienie przy szyciu bielizny dla żołnierzy, 15 tysięcy musiało korzystać z zasiłków jako bezrobotne. **W ostatnich czasach wiele salonów i warsztatów modniarskich przeniosło się do Szwajcarji i Hiszpanji, jako filje swoich paryskich domów.**

Jeszcze w jesieni tamtego roku dała wojna inwencje modniarskie i nowe pomysły w kroju sukien, płaszczy i damskich nakryć głowy. Inwencje te nie były zbyt płodne i rewelacyjne, była to tylko „modes militaires". Wiosna, ta sławna „printemps", która przynosiła rokrocznie tyle zmian w przemyśle i rękodzielnictwie modniarskim, nie wydała żadnych specjalnych modeli, a to co przyszło, nie jest już żadną rewolucją mody ani „nouvautes", które niegdyś przewracało do góry nogami, jeżeli o modne kolory i wzory chodzi, cały francuski przemysł tekstylny. Obecna morderczа wojna okazała się również niemiłosierną wobec pojęcia „mody". W ubiegłej wojnie światowej w 1914—1918 królestwo mody umiało przejść nawet przez okopy i rowy strzeleckie i wówczas moda paryska noszoną była tak dobrze w Wiedniu, jak i w Berlinie.

PIOTR BERZKINS.

Błękitna noc nad kasynem gry

24)

Uścisnęła gorąco dłoń Holmana, choć wolałaby znaleźć się w jego ramionach i dać się porwać jego namiętnej miłości. Obecność księcia krępowała ją. Szepnęła więc raz jeszcze: Dobranoc — i zniknęła w swoim pokoju.

Obydwaj mężczyźni popatrzyli się na siebie niechętnie. Czuli się do pewnego stopnia rywalami, choć żaden z nich nie zdawał sobie sprawy z możliwości drugiego. W milczeniu podeszli do windy i kazali się zwieźć na dół. Podczas gdy książę wysiadł na czwartem piętrze, Holman zjechał na sam dół i wsunąwszy portjerowi napiwek w rękę, opuścił hotel.

XII.

Jeszcze jedna przygoda Jenny.

Pożegnawszy się z młodymi ludźmi, Jenny znalazła się nareszcie w swoim pokoju. Mogła rozebrać się i wykąpać się. Wychodząc z łazienki, przypomniała sobie, że w takim to właśnie momencie poznała Holmana i na ustach jej pojawił się uśmiech. Zdała sobie sprawę z tego, że aczkolwiek postępek Holmana był wręcz bezczelnym, tem więcej, że jak się później okazało, nie mieszkał w tym samym hotelu, to jednak w głębi duszy imponowała jej ta jego przedsiębiorczość. Ledwie zdążyła narzucić peniuar na siebie, gdy usłyszała delikatne pukanie do drzwi. W pierwszej chwili odniosła wrażenie, że to Holman zdecydował się na powrót do niej, że może ma coś ważnego do zakomunikowania jej i zrobiło się jej gorąco ze wzruszenia.

Podeszła do drzwi i ostrożnie otwarła je. Zanim zdołała cośkolwiek powiedzieć, do pokoju wsunął się książę. Był zaczerwieniony z emocji, a może wstydu.

— Proszę się nie gniewać na mnie, panno Jenny, ale musiałem jeszcze dzisiaj pomówić z panią.

— Daruje pan, ale mógł to pan załatwić wtedy, kiedy byliśmy na tarasie lub bodaj wtedy, kiedy pan Holman był razem z nami.

— Nie, nie, ja chciałem pomówić z panią sam na sam.

— Jestem panu głęboko zobowiązana za pomoc, jaką nam pan okazał dzisiaj, proszę więc szybko mówić, o co panu chodzi. Przyzna pan, że obecnie nie jest pora do składania wizyt samotnym kobietom.

— Panno Jenny, proszę nie gniewać się na mnie. — Dzisiaj wieczorem słyszałem przypadkowo pani rozmowę z pani przyjacielem, czy tylko znajomym, w restauracji. Zaimponowała mi pani swojem trzeźwem podejściem do problemu życia. — Wiem, że pani niejedno przeszła w życiu i że chce sobie pani ugruntować życie na realnych podstawach. A potem podziwiałem panią podczas tej całej dzisiejszej afery. I wtedy pomyślałem sobie, że byłoby dobrze mieć panią zawsze przy sobie i czerpać z tego źródła siły, jakie jest w pani. Mogę pani ofiarować to, czego pani sobie życzy.

— A więc, formalne oświadczyny.

— Przypuszczam, że pani zdaje sobie sprawę z tego, iż ożenić się z panią nie mogę. Ale czy to jest najważniejsze? Ważniejszem chyba jest to, że mogę pani dać dobrobyt, piękne stroje, wygody, wyjazdy do modnych miejscowości klimatycznych, klejnoty. Poza tem jestem przekonany, że mój ojciec, gdy panią pozna, także polubi panią. Myślę, że pani bez żalu zrezygnuje z tej całej reprezentacyjnej strony, jakiej pani musiałaby się podjąć, gdyby pani została moją żoną. To wielki trud, a mała przyjemność. A tak — będzie pani moją prawdziwą żoną, jedną jedyną miłością. Będę do pani przychodził każdego wieczora i będę wypoczywał po trudach tego męczącego życia, jakie przypadło mi w udziele.

— A ja będę tylko zabawką między godziną footballu a godziną tennisu. Czy tak?

— Ostatecznie przecież do tego pani zmierzała. Przecież nie myśli pani wyjść zamąż za tego Holmana i całe życie spędzić na sporach ze służącą, na troskach o chleb codzienny. Przecież w tych warunkach życie straci dla pani szybko urok. Czyż nie lepiej przyjąć moją prośbę?

Jenny poszła do okna. Na polu zrobiło się zupełnie jasno. Pierwsze promienie słońca przedarły się przez mgły i utonęły w jeziorze. Jenny otwarła okno. Musiała mieć chwilę wolnego czasu na zastanowienie się. Propozycja księcia była bardzo nęcąca. Gdyby nawet miała być dla niego tylko zabawką, którą się odrzuca po kilku miesiącach, czy najwyżej latach, to zawsze potrafiłaby sobie uzbierać taki zapas środków materjalnych, że mogłaby później pędzić zupełnie spokojne życie. Z tak zwanej opinji niewiele sobie Jenny robiła. Wiedziała, że opinja ta zależy od tego, czy potrafi być mocną i bezwzględną i czy potrafi sobie wywalczyć odpowiednią pozycję.

W tem wszystkiem było jednak jasne, że zdania Holmana o tej sprawie nie potrafi zmienić. Porzuciłby ją na zawsze i już nigdy nie ujrzałaby jego wesołego uśmiechu. Już nigdy nie pocałowałby jej tak, jak całował ją w ciągu tego wieczora. Trzeba więc było wybierać. Albo wygodne, pełne przyjemności życie u boku, a raczej w cieniu księcia, albo też pełne trosk i zgryzot życie z Holmanem, opromienione jednak jego wielką miłością. — Wprawdzie i książę żywił do niej wiele uczucia, był młodym i przystojnym człowiekiem, a Jenny zawsze myślała, że towarzyszem jej życia będzie starszy, o dość przykrej powierzchowności mężczyzna, tem niemniej przykro jej było pogodzić się z myślą, że będzie się musiała raz na zawsze wyrzec Holmana, jeśli przyjmie propozycję księcia.

Książę zaskoczony był długiem milczeniem Jenny. Spoglądał na nią w podnieceniu. W cieniutkim peniuarze sylwetka jej rysowała się w pełni uroku. Książę podszedł do niej i przycisnął ją do siebie, chcąc ją pocałować. Jej milczenie przyjął za wyrażenie zgody. Temperatura jego uczuć podniosła się, gdy wiotkie ciało Jenny znalazło się w jego rękach. Przytulił ją do siebie, szukając jej ust. Ale Jenny wyzwoliła się szybko. Chłód poranka zaróżowił pięknie jej blade po nieprzespanej nocy policzki.

— Proszę mi dać czas do namysłu. Muszę przecież zadecydować o mojem życiu. To, co dla pana jest tylko zabawką, dla mnie jest decydującem posunięciem, od którego zależeć będzie, co się ze mną stanie w przyszłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Huraganowa burza przeszła nad Jugosławją.

(!!) **Belgrad**, 26 czerwca. **W ubiegły poniedziałek nawiedziła znaczną część Jugosławji poważna burza, połączona z oberwaniem chmury.**

W górnej części Banatu, zwłaszcza w okolicy Petrowgradu i Beczkerek czterech wieśniaków zginęło od pioruna.

Co dzień niesie?

Obrót pocztowy z zagranicą.

(h) Z dniem 1 lipca następują ważne zmiany w obrocie pocztowym z zagranicą. Cena sprzedażna dla formularzy z opłaconą odpowiedzią zostanie wydatnie zniżona. Jako druki dopuszczone są tylko pisma, sporządzone sposobem mechanicznym, przez powielacz, chromografję lub t. p., które w 10-ciu identycznych egzemplarzach przedłożono w urzędzie pocztowym. Przy drukach dozwolono dłuższe dopiski.

Dla paczek zaprowadzono nową wagę od 1—6 kg. Pozatem na czas wojny urzędy pocztowe nie zakwestjonują paczek, które zamiast dotychczas obowiązującego opakowania płóciennego, opakowane są w zwykły papier pakunkowy, o ile przesyłka odpowiada wszystkim innym przepisom. Bliższych informacyj udzielają urzędy pocztowe.

Od dnia 1 sierpnia 50-fenigowy bilon nieważny.

(h) Na podstawie ustawy ministra finansów 50-fenigowy bilon niklowy, wybity rozporządzeniami ministra finansów dnia 15 lipca 1937 r. i 21 marca 1938 r. z dniem 1 sierpnia 1940 r. **przestaje być prawnym środkiem płatniczym.**

Monety powyższe zatrzymują swoją siłę nabywczą do dnia 31 lipca br. W następnym miesiącu, t. zn. do dnia 31 sierpnia można monety wpłacać, względnie wymieniać we wszystkich kasach, bankach itp. instytucjach. Po upływie tego terminu niklowe minety 50 Rpf. **mają wartość jedynie jako metal.**

Z dniem 31 sierpnia upływa termin obowiązkowego wpłynięcia tych monet. Celem uniknięcia strat zwarca się uwagę, aby monety niklowe wartości 50 fenigów niezwłocznie wpłacać do banków, względnie zamieniać je na inne środki pałtnicze).

Dwa i pół roku więzienia za słuchanie stacji zagranicznej.

(h) Za słuchanie stacyj zagranicznych ukarani zostali 60-letni Stanisław Czerwiński i 24-letni Stefan Paras, obaj z Gorniec, na łączną karę 2 i pół roku, — względnie półtora roku więzienia. Obydwaj kilkakrotnie słuchali audycyj zagranicznych, przedewszystkiem wiadomości stacji Tuluzy, które Czerwiński następnie rozgłaszał wśród swoich znajowych.

(h) **NIEPRAWNE POSIADANIE BRONI.** Na rozprawie sądu specj. w Kattowitz rozpatrywano sprawę 23-letniego Stanisława Będkowskiego z Bieńczyc w pow. zawierciańskim. Będkowski ukrywał w stodole pod zbożem strzelbę, nie oddając jej władzom policyjnym. Sąd skazał go **na 3 lata więzienia za nieprawne posiadanie broni.**

Zapowiedź ostrych zarządzeń
w odniesieniu do przebywających w Anglji Francuzów i Belgów zdolnych do służby wojskowej.

(§§) **Bruksela**, 26 czerwca. **Zamieszkali na terenie Anglji i dominiów brytyjskich Belgowie i Francuzi, których rodacy w kraju przeszli najprzykrzejsze doświadczenia, nie uważają za stosowne ryzykować swej skóry na rzecz londyńskich polityków wojennych.**

Wobec tego, że odezwy nie odnosiły pożądanego skutku, występują brytyjscy dyktatorzy obecnie z całym naciskiem. **W dniu wczorajszym zapowiedziało radio londyńskie, że wszyscy zdolni do służby wojskowej, a zamieszkali na terenach brytyjskich Francuzi i Belgowie będą zaciągnięci do służby wojskowej.**

Mimo tych zarządzeń uważa się, że nie odniosą one najmniejszego skutku. (p)

Ważne rozporządzenie w sprawie administracji zajętych nieruchomości.

(h) Haupttreuhandstelle Ost wydał rozporządzenie, mocą którego administracja nieruchomości jak i placów budowlanych i niezabudowanych, stojących pod zarządem komisarycznym Haupttreuhandstelle Ost mocą natychmiastową przekazana zostaje **nowo powołanemu Towarzystwu Nieruchomości z ogran. odpow. przy Treuhandstelle Ost z siedzibą w Berlinie** (Grundstucksgesellschaft der Haupttreuhandstelle Ost G. m. b. H.).

Przeniesienie nie rozciąga się na nieruchomości, które wchodzą w skład przedsiębiorstwa, udziału, majątku lub części majątkowej, dla których Haupttreuhandstelle Ost już ustanowiła lub ustanowi zarządcę komisarycznego, jak i na nieruchomości, które służą wyłącznie celom przemysłowym.

Towarzystwo powyższe **upoważnione jest również do sprzedaży nieruchomości**, w myśl specjalnych przepisów Haupttreuhandstelle Ost. Osoby fizyczne i prawne, które zarządzają nieruchomościami przechodzącemi w myśl przepisów tego rozporządzenia pod zarząd nowopowołanego towarzystwa, zobowiązani są aż do chwili przejęcia zarządu do dalszej administracji majątku. W chwili przejęcia nieruchomości dotychczasowi zarządcy złożyć muszą sprawozdanie z swej działalności.

Książka na czasie.

Jak przerabiać owoce bez cukru.

Kraków, 26 czerwca. W ostatnich dniach ukazała się na półkach księgarskich broszura **Anny Wojcieszek pt.: „Jak przerabiać owoce bez cukru"**. Przyznać trzeba, że jest to książeczka bardzo na czasie, gdyż nadszedł czas jagód i owoców, a ograniczenia, wywołane stanem wojennym, nie pozwalają gospodyniom domów na przerabianie owoców w praktykowany dawniej sposób, przy dość wydatnem zużyciu cukru.

Książeczka p. Wojcieszek zawiera dziewięć rozdziałów, omawiających aktualne zagadnienia, związane z przeróbką owoców. Mamy więc podane **sposoby użytkowania owoców, fabrykacji powidła, marmelady, serków owocowych, galaret owocowych bez dodatku cukru, soków owocowych i syropu z marchwi.** Dalej mamy przepisy odnośnie **do konserwowania przetworów owocowych bez cukru, sposoby przyrządzania owoców w occie, rady czem zastąpić cukier, herbatę i kawę, a wreszcie przepisy przechowywania świeżych owoców.**

Książeczkę tę należy polecić wszystkim paniom gospodyniom, gdyż pamiętać należy, że mamy do dyspozycji stosunkowo krótki okres czasu dojrzewania jagód i owoców, trzeba go zatem wykorzystać lepiej, niż w ub. roku, kiedyto niejeden dom pozostał bez zaopatrzenia na zimę. Książeczką powinni się zainteresować **właściciele ogródków działkowych**, którzy na swych „parcelach" uprawiają jarzyny i owoce. Książeczkę można zakupić w każdej księgarni.

Wprowadzenie przepisów Centralnego Urzędu Rzeszy dla metali szlachetnych na włączonych obszarach wschodnich.

(h) W Dzienniku Urzędowym nr. 20 z dnia 22 czerwca b. r. Regierungspraesidenta Kattowitz ukazało się rozporządzenie w sprawie gospodarki metalów szlachetnych, obowiązujące obecnie również na terenie nowowłączonych obszarów wschodnich.

Przepisy tego rozporządzenia rozciągają się na **platynę, metale zawierające platynę jak aladium, redium, irydium, osmium ruthenium, srebro, stare srebro, złoto, monety złote, na stop metali szlachetnych.**

Rozporządzenie powyższe obowiązuje od dnia 10 czerwca b. r. i reguluje dokładnie wyrób, przeróbkę, kupno lub sprzedaż wyżej wymienionych metali.

(h) **SIEDZIBA PAŃSTWOWEJ KASY POWIATOWEJ DLA POW. CHRZANÓW I OLKUSZ.** Biura nowopowołanej państwowej kasy powiatowej (Staatliche Kreiskasse) dla pow. Chrzanów i Olkusz, mieszczą się w Chrzanowie przy Poststrasse 16. Kasy codziennie otwarte są w godzinach od 8.30 do 12-tej przedpołudniem tel. Chrzanów nr. 84.

(h) **ZA OBRAZĘ URZĘDNIKA.** 35-letni Marjan Zona z Dąbrowy Górniczej skazany został na rozprawie sądu specjalnego w Kattowitz na łączną karę 3 lat i 2 mies więzienia za obrazę i opór stawiany władzom leśnym podczas wykonywania ich czynności urzędowych. Zona wraz ze swoim bratem dnia 18 kwietnia b. r. nie opuścili na wezwanie leśniczego Burczyńskiego zagajnika rewiru leśniczego Zagórze. Gdy leśniczy następnie zażądał od nich legitymacji, został w bezczelny sposób obrzucony przezwiskami i dotkliwie pobity.

(h) **200 RM. KARY.** Polizeipraesident Górnośląskiego Obszaru Przemysłowego w Kattowitz ukarał zamężną Genowefę Kapuścińską, zam. w Sosnowitz przy Goldfischgasse 3, grzywną w wysokości 200 Rm., ponieważ sprzedawała wieprzowinę bez kartek, po cenach lichwiarskich.

Pamiętniki Amundsena.

Kraków, 27 czerwca. Ostatnio przekazało norweskie towarzystwo „Minefond" — stworzone dla uczczenia słynnego uczonego i podróżnika Amundsena, uniwersytetowi w Oslo 21 jego manuskryptów i pamiętników w prezencie. Toż samo towarzystwo darowaoł dalszych 40 dzieł podróżnika bibljotece „Framhus" założonej ku czci Nansena.

Z DNIA.

Barometr.

(jo) Wiadoma nam jest złośliwość rzeczy martwych. Do takich bestyj należy między innemi barometr, który mego przyjaciela omal nie wyprawił na tamten świat. Przybiega bowiem do mnie przedwczoraj i powiada: Andrzej, z naszej jutrzejszej wycieczki figa, niech to djabli wezmą, tyle sobie obiecywaliśmy. Ale to zawsze tak dla urzędników, cały tydzień cudowna pogoda, a w niedzielę deszcz.

— A skąd wiesz tak napewno, miałeś telegram od Pana Boga?

— Mój barometr spadł na tempete, rozumiesz co to znaczy?! Naprzód siedział na pluj pluj, a teraz aż na...

— E! Do djabła z twoim barometrem, możesz go rzucić pod tramwaj...

— Gadaj do lampy, zawsze dobrze pokazywał, zresztą ja ci coś powiem: naprzekór wszystkiemu pójdziemy — i zaśmiał się śmiechem zakonspirowanego szaleńca. Już ja to urządzę.

Umówiliśmy się więc na pewną godzinę, czekam chwilę, ale znam punktualność przyjaciela, to też po chwili patrzę, ktoś idzie. Nie mogłem rozeznać właściwie twarzy ani postaci, ponieważ szła jakaś masa obładowana jak poczciwy wielbłąd. Kiedy stanęła przedemną, poznałem Andrzeja. Na głowie miał nieprzemakalną czapkę impregnowaną, na ramionach takiż sam płaszcz, pod pachą dźwigał staroświecki parasol familijny, który mógł śmiało pomieścić dwie rozłożyste familje, pod drugą pachą taszczył olbrzymi namiot, też jakiś pomiot starodawny, pod którym rezydował jeszcze napewno Tuhaj-Bej. Zgiąłem się w pół, albowiem nieludzki śmiech skręcił mi obydwie szczęki. Kiedy Andrzej zrzucił to wszystko ze siebie, trzymał się przez kwadrans za warjata, gdyż słońce szalało po niebie, jak dziki rumak, nie można było zobaczyć na lekarstwo chmurki. Biedak wyszedł z domu wczesnym rankiem, zapominając o znanem powiedzeniu: deszcz ranny, płacz panny prędko mijają.

Wobec pogody, jaką zobaczył po wydobyciu się z przyrządów przeciwdeszczowych, ogarnął go szał niszczenia; pobiegł pędem do domu, kopnął swój barometr z niesłychaną pasją i tak go kopał biegiem aż do rzeki. Przyjąłem w milczeniu ten wybuch wściekłości, szanując ból przyjaciela, chociaż muszę zaznaczyć, że naprzód uniknąłem szczęśliwie wywichnięcia szczęki, a potem skrętu kiszek.

Naczelny redaktor Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-32. — Administracja Kuhlow & Hlawski, Sosnowitz, Hauptstrasse 23, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse 1. Dąbrowa. Hauptstrasse 8. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 3.

Fejleton polityczny

Wakacyjna pogawędka.

Kraków, 23 czerwca.

Było to pewnego pięknego wieczoru letniego, z jakich w ostatnich czasach mogliśmy raz po raz korzystać. Upał dnia nieco zelżał i lekki wietrzyk, płynący z nad Wisły, igrał w koronach drzew rynku krakowskiego. Wielu ludzi *opuściło gorące mury miasta, aby ochłodzić się na Plantach*, które oddawna zawsze budziły zachwyt gości krakowskich.

Na ławce obok mnie usiedli dwaj mężczyźni, którzy, tak, jak ja, chcieli odpocząć po całodziennej pracy iprzyjrzeć się barwnemu obrazowi spacerujących tłumów. *Ten obraz wielkiej wieczornej promenady na rynku jest naprawdę bardzo barwny i różnorodny.* To widzi się grupkę żywo opowiadających i śmiejących się dziewcząt, stukających rytmicznie drewnianemi sandałami po asfalcie, to znowu widzi się matki, popychające wózki z dziećmi, poważni mężczyźni, krocząc majestatycznie, wymieniają swoje spostrzeżenia, a niejedna młoda parka opowiada sobie niezwykle ważne rzeczy, zamieniając zakochane spojrzenia i uśmiechy.

Obraz ten, nie kończący się łańcuch spacerowiczów, *przerywany jest co pewien odstęp mundurami niemieckich żołnierzy.*

Właśnie przeszła koło naszej ławki grupa niemieckich żołnierzy, którzy odkłonili się uprzejmie polskiemu policjantowi. Starszy z moich dwóch towarzyszy odezwał się żałosnym głosem:

— Przed rokiem również siedzieliśmy tutaj, lecz wtedy my byliśmy panami kraju. A tam, gdzie widzimy obecnie tych żołnierzy niemieckich, szli nasi żołnierze... Byliśmy wolni...

— I mogliśmy nimi pozostać — przerwał drugi sąsiad — *gdybyśmy się nie byli zagalopowali i myśleli nieco realniej.* Tak pod względem wojskowym, jak i politycznym, ale przedewszystkiem wojskowym. Wiesz, że byłem żołnierzem, kawalerzystą, dlatego też mogę sobie pozwolić na sąd, zwłaszcza po tem, co widziałem we wrześniu ubiegłego roku. Zarówno w niewoli, jak też i później, *nieraz rozmawiałem z Niemcami na ten temat.* Uznają oni bez zastrzeżeń, że żołnierze polscy *bili się bardzo dzielnie*, a nawet Hitler uznał to w jednej ze swoich mów. Dlatego też traktowano polskich żołnierzy za ich zachowanie się na froncie z wszelkiemi honorami, należnemi dzielnemu nieprzyjacielowi.

Przed wojną posiadaliśmy dobre oddziały wojskowe, przedewszystkiem zaś dobrą kawalerję, chociaż, nie mówię tego dlatego, że sam w niej służyłem. *Kawalerja polska mogła się mierzyć z każdą inną*, a wartość jej została wszędzie uznaną, nawet w fachowych pismach wojskowych. Ale samą kawalerją nie można rozpoczynać nowoczesnej wojny. Jak dobrze z jednej strony wyglądała organizacja poszczególnych formacyj, tak *znowu z drugiej strony pozostawało bardzo dużo do życzenia w innych formacjach armji* w zakresie wykształcenia, uzbrojenia i zmodernizowania. Jeżeli jednak chce się pokonać wroga, nie wystarczy wmawiać sobie, że się tego dzieła dokona, resztę zaś pozostawiać przypadkowi i losowi, który w danej chwili ma pomóc. Nietylko bowiem pobożne życzenia i ludzie decydują w takich chwilach, ale *rzeczywistość*. A ta rzeczywistość opiera się na rzeczach realnych: na ilości pułków, będących do rozporządzenia, a na ich wykształceniu, uzbrojeniu i wartości użytkowej.

Niestety nie myśleliśmy realnie, jak o tem już wspomniałem. Mieliśmy dwie możliwości, albo zawrzeć z Niemcami długotrwały pokój, o czem zresztą nie chciałbym mówić, bo wkracza to w dziedzinę polityki, albo też, gdybyśmy chcieli jednak przeprowadzić porachunki z naszym zachodnim sąsiadem, przygotować naszą armję do takiej rozprawy zbrojnej. Nie poszliśmy ani drogą, wskazaną przez wielkiego marszałka Piłsudskiego, która miała usunąć wszelkie momenty zadrażnienia między Niemcami a Polską, ani też nie poszliśmy konsekwentnie drugą drogą, przedstawiającą mniejszą zresztą szansę, przygotowując się militarnie. Natomiast *daliśmy się kierować z jednej strony na drugą*, pozwalaliśmy na to, że politycy i wojskowi, zbyt pewni siebie, hałasowali szabelką i wygłaszali prowokacyjne mowy, z drugiej zaś strony *nie uczyniliśmy nic, aby się przygotować na wypływające z tego zachowania się konsekwencje.*

— Nie rozumiem tego — odparł starszy sąsiad, przecież zawsze mówiono, że armja nasza jest niezwykle nowocześnie wyposażona i dosyć silna, aby przeciwstawić się Niemcom.

— Oczywiście, że tak mówiono, o tem wiem, również dobrze, jak i ty, ale mówiono to z powodów czysto politycznych. *Jak to było naprawdę, to wiesz sam z doświadczenia.* Nawet gdyby Niemcy nie byli uderzyli z taką siłą, jak to uczynili, bylibyśmy przegrali. Mieliśmy niezwykle mało zmotoryzowanych jednostek wojskowych. Wyobraź sobie, że w całej Polsce było *tyle samochodów, co w małej Szwajcarji*, a to, co mieliśmy w tej dziedzinie, znajdowało się w stanie organizacji. Poza tem brakowało nam, przy niewielkiej ilości nowoczesnej broni, doświadczenia, które jest konieczne, aby umieć operować daną bronią. Najprzykrzejszym przykładem tego jest lotnictwo wojskowe: w przeciągu kilku dni było ono zniszczone i niemieckie eskadry lotnicze mogły opanować całą przestrzeń powietrzną Polski.

To jest właśnie tym tragizmem w życiu naszego narodu: my — nie, nie my „mali ludzie", gdyż *przed nami ukrywano właściwe związki faktów*, ale odpowiedzialni mężowie stanu wiedzieli, jak przedstawiała się siła naszej armji. A pomimo to dopuścili do wojny, może jednak z tego powodu, że byli zaślepieni nadzieją obcej pomocy, która nigdy nie przybyła. To zaślepienie, ta niemożność realnego zrozumienia wpędziły naród w wojnę. Żołnierz polski, który dzielnie się bił, musiał zapłacić swoją głową za błędy, które uczyniło jego kierownictwo tak pod względem politycznym, jak wojskowym. *Tak do tego wszystkiego doszło...*

Starszy z moich dwóch towarzyszy nie odpowiedział nic na słowa sąsiada, tylko pokiwał głową i popadł w zamyślenie.

— Miejmy nadzieję — zakończył swoje rozumowania młodszy sąsiad, że gorzka lekcja czegoś nas nauczyła: zdolności realnego myślenia. A tego właśnie bardzo w tej chwili potrzeba...